

Biskup Athanasius Schneider do Polaków: Kochajcie Kościół, módlcie się szczególnie za Franciszka

Musimy pozostać wierni naszej katolickiej wierze i oczywiście modlić się za papieża, aby Bóg go oświecił i skłonił do unieważnienia i odwołania tego dokumentu tak szybko, jak to możliwe. Taki jest nasz obowiązek jako dobrych katolików – napisać o deklaracji FIDUCIA SUPPLICANS biskup Athanasius Schneider w przesłaniu skierowanym do polskich wiernych Kościoła. Poniżej publikujemy treść listu w całości.

###

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Moi drodzy bracia i siostry, polscy katolicy, chciałbym was pozdrowić i skierować do was kilka słów zachęty, abyście pozostali zawsze wierni Świętej Wierze Katolickiej. Nie ulega wątpliwości, że żyjemy w czasach niezwykle zagmatwanych, co dotyczy, niestety, nawet życia Kościoła. Szczególnie chodzi mi o ostatnie wydarzenia, które stały się znane wszystkim ludziom na całym świecie – nawet tym, którzy nie są katolikami – z powodu tego niefortunnego dokumentu wydanego przez Watykan, a który nosi tytuł *Fiducia supplicans*. Na jego mocy Stolica Apostolska, a tym samym papież, zezwalają katolickim kapłanom na udzielanie pewnego rodzaju błogosławieństw parom tej samej płci.

Jest to oczywiście niezwykle poważny, niezwykle tragiczny problem, który u wszystkich ludzi, którzy są po prostu świadkami tych faktów, budzi głęboki niepokój i zgorzienie. Nawet jeśli dokument mówi, iż doktryna Kościoła nie uległa zmianie, ani też nie nastąpiły żadne zmiany w doktrynie dotyczącej małżeństwa, rodziny i seksualności, ten sam dokument podważa jednakże ową doktrynę, a w praktyce nawet ją neguje, zezwalając księżom katolickim na udzielanie błogosławieństwa nie osobom homoseksualnym, lecz parom homoseksualnym. W tym tkwi sedno problemu, ponieważ nazwa, znaczenie i gest błogosławieństwa dla każdej osoby, która wciąż posługuje się rozumem i logiką, oznacza rodzaj aprobaty – jeśli nie w teorii, to w praktyce, ponieważ słowo „błogosławieństwo” oznacza „mówić dobrze” o danej rzeczywistości.

Oczywiście sam dokument, a za nim niektórzy duchowni i biskupi próbują usprawiedliwiać te gesty, twierdząc, że nie błogosławimy samego związku, ale parę ludzi. Jest to jedynie gra słów, która nikogo nie może przekonać. Wyjaśnienia takie stoją w sprzeczności z elementarną logiką i nie możemy dawać się po prostu oszukiwać takim słownym grom. Nie jest to godne dokumentu kościelnego, nie jest to godne biskupów i kardynałów, aby zwodzić ludzi i oszukiwać cały świat, mówiąc, że „Kościół nie zmienił swojej doktryny, ale ksiądz może udzielić w takiej sytuacji pewnego rodzaju błogosławieństwa”.

Innym podstępem, fałszem i oszustwem jest utrzymywanie, iż nie jest to błogosławieństwo liturgiczne, a jedynie błogosławieństwo nie-liturgiczne, spontaniczne. Można to nazywać jak się komu podoba, ale jest ono błogosławieństwem i dlatego powinniśmy stanowczo powiedzieć, że nigdy nie zaakceptujemy takiego oszustwa, takich kłamstw, takiego podważania Bożego objawienia prawdy o naszej wierze katolickiej, która głosi, że akty homoseksualne są z natury złe w każdych okolicznościach, a pary homoseksualne lub związki homoseksualne stanowią same w sobie poważne zgorzienie; prawdy, która wyraża przesłanie, że samo bycie w związku homoseksualnym jest sprzeczne z Boskim porządkiem stworzenia i dlatego stanowi wielkie zło.

Nawet jeśli ktoś udaje, że takie pary homoseksualne nie dopuszczają się aktów homoseksualnych, to jest to mydlenie ludziom oczu, nikt w to nie uwierzy. Co więcej, stanowi to publiczne zgorszenie, jest publicznym przekazem sprzecznym z Bożą prawdą i porządkiem stworzenia. Te dwie osoby narażają się na bezpośrednią i stałą okazję do popełnienia grzechu ciężkiego, a fakt ten sam w sobie jest już grzechem i nie może być w żaden sposób, choćby niejednoznaczny lub dorozumiany, popierany lub w jakikolwiek sposób błogosławiony. Stanowisko to sygnalizuje, że Kościół Katolicki w pewien sposób – w praktyce, nawet jeśli nie w teorii – niesie na cały świat przesłanie, iż akceptujemy pary homoseksualne. Poprzez ten dokument i praktykę tzw. spontanicznych lub duszpasterskich błogosławieństw, która już teraz wchodzi w życie w kilku miejscach na świecie, Kościół Katolicki *de facto* staje się pewnego rodzaju propagandystą globalnej ideologii *gender*, która jest antychrześcijańska i sprzeczna z godnością człowieka. Dlatego musimy powiedzieć naszym księżom i biskupom, że nie możemy zaakceptować tego dokumentu. Musimy pozostać wierni naszej katolickiej wierze i oczywiście modlić się za papieża, aby Bóg go oświecił i skłonił do unieważnienia i odwołania tego dokumentu tak szybko, jak to możliwe – taki jest nasz obowiązek jako dobrych katolików. Będzie to nasz znak miłości wobec papieża, prawdziwej miłości do papieża i do Stolicy Apostolskiej.

A więc w tym kontekście, moi drodzy bracia i siostry, nie dajcie się nikomu zwieść. Św. Paweł w Liście do Galatów mówi, że nawet gdyby anioł z nieba przyszedł i głosił wam inną Ewangelię, nie wiercie w nią. I tak samo, gdy z Rzymu przychodzą dokumenty, które ewidentnie podważają – co najmniej podważają – Ewangelię, nie zaakceptujemy tego, jak powiedział św. Paweł, ale mimo to Kościół jest niezniszczalny. Kościół nie może zostać pokonany przez wrogów, ponieważ Kościół jest Boży. Stolica Apostolska, papieska władza Piotra została ustanowiona przez Chrystusa i nie może zostać pokonana przez wrogów.

Niestety w naszych czasach wrogowie przeniknęli bardzo głęboko urzędy i najwyższe stanowiska w Stolicy Apostolskiej, ale nie zdołają zniszczyć jej samej, ponieważ została ona ustanowiona przez Boga, który dopuszcza nieraz do przejściowego zamętu i dezorientacji nawet w Stolicy Piotrowej. Zdarzało się to nieraz w historii Kościoła, choć może nie tak często, ale potem Bóg interweniował i ponownie dawał nam mocnych, dobrych, świętych papieży, więc i teraz z pewnością to się powtórzy, dlatego nie traćcie odwagi i nie szukajcie własnych dróg ani też nie próbujcie ustanawiać własnego kościoła czy jakiegokolwiek sekty, nie odchodźcie wybierając własnego kapłana, który byłby całkowicie niezależny. To niedopuszczalne. Książka katolicka nie może być autonomiczna i niezależna, to niezgodne z zasadami katolicyzmu. Książka katolicka nie może stać się guru czy przywódcą sekty. Dotyczy to nawet tradycyjnej Mszy świętej itp. Postępowanie takie jest sprzeczne z naturą Kościoła Katolickiego i wiarą.

Nawet jeśli jesteście prześladowani, gdy odmawia się wam np. tradycyjnej łacińskiej Mszy św. i prawdziwej wiary katolickiej, to szukajcie dobrych biskupów, którzy was przyjmą, nawet jeśli byłiby to biskupi emerytowani. Muszą to wszakże być biskupi o nieposzlakowanej reputacji; którzy udzielą takiemu kapłanowi błogosławieństwa, a kapłan będący w nadzwyczajnej sytuacji winien wykazać się cierpliwością i wiernością. Musi zdać sprawę biskupowi, którego status w Kościele Katolickim nie budzi zastrzeżeń, i nie może pozostawać w całkowitej niezależności. Zachęcam was zatem do ofiarowania tego cierpienia Bogu, bo cierpieniem jest żyć w czasach takiego chaosu, ale Bóg w swojej mądrości przeznaczył wam żyć właśnie w takich czasach, abyście mogli zdobyć wiele zasług na życie wieczne i aby wasza wiara została oczyszczona jak złoto.

Niezachwianie kochajcie też Kościół i zawsze módlcie się szczególnie za Papieża Franciszka. Każdego dnia składajcie ofiary za jego nawrócenie, aby Bóg oświecił Papieża Franciszka, obdarzył go swoim światłem, aby papież powrócił do swojego właściwego zadania, które powierzył mu Chrystus, to znaczy umacniał z całą jasnością wszystkich wiernych i biskupów w Świętej Wierze Katolickiej. A kiedy wszyscy katolicy na świecie będą wspólnie szturmować Niebo, błagając Boga o nawrócenie Papieża Franciszka, o udzielenie mu Bożego Światła, aby mógł poczuć żal z powodu chaosu, jaki wprowadził w Kościele; wtedy stanie się cud i wszyscy będziemy dziękować za to Bogu. Ofiarujcie Panu swoje modlitwy, czyńcie akty pokuty, zadośćuczynienia za wszystkie grzechy w Kościele przeciwko wierze katolickiej; grzechy, które popełniają kardynałowie, biskupi, księża, a nawet Stolica Apostolska w tych czasach.

To właśnie, moi drodzy bracia i siostry, będzie postępowanie prawdziwe katolickie, więc podejmijmy wielki łańcuch modlitw, świętą krucjatę błagając Boga o oświecenie Papieża Franciszka, aby mógł zrozumieć swoje zadanie i ponownie z całą jasnością umacniał wiarę katolicką. Proszę was także, abyśmy już teraz, z pokorą i ufnością, zaczęli codziennie modlić się, aby Bóg obdarzył nas erą wielu świętych papieży i każdego dnia powtarzali: „wierzę w jedną Katolicką Wiarę Apostolską”. Na to zadanie udzielam wam błogosławieństwa.

Et benedictio Dei omnipotentis, Patris, et Filii, et Spiritus Sancti, descendat super vos et maneat semper. Amen.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

+ Athanasius Schneider, Biskup Pomocniczy w Archidiecezji Najświętszej Maryi Panny w Astanie